

## Pierwsze takie badania

[podpis] SYLWIA ŚMIGIEL

GW Rzeszów nr 10, wydanie rzz z dnia 12/01/2007 WYDARZENIA, str. 3

Podkarpacki rynek pracy. Co zrobić, by szkoły nie kształciły bezrobotnych?

Ponad siedem tysięcy uczniów, 120 dyrektorów szkół, pół tysięcy pracodawców, 60 ekspertów lokalnych instytucji rynku pracy wzięło udział w projekcie, który ma zapobiec produkowaniu przez szkoły bezrobotnych.

Tak wielowątkowych i zakrojonych na szeroką skalę badań jeszcze w Polsce nie było. **Centrum Doradztwa Strategicznego** w Krakowie, które wygrało przetarg, realizuje projekt "Indeks Gotowości Rynkowej - nowy instrument monitorujący szanse absolwentów ponadgimnazjalnych szkół zawodowych województwa podkarpackiego". - Ten szeroki program ma między innymi na celu dokonanie oceny szans, jakie ma absolwent na zatrudnienie - wyjaśnia Cezary Ułasiński, szef **Centrum Doradztwa Strategicznego**.

Projekt ruszył pod koniec 2005 roku. Ma się zakończyć w październiku tego roku. Przeprowadzono już szeroko zakrojone badania terenowe. Ankieterzy jeździli po całym Podkarpaciu, od szkoły do szkoły. Kwestionariusze wypełniło ponad 7 tys. uczniów kształcących się we wszystkich zawodach, jakie są nauczane na terenie Podkarpacia ze w ponad 120 ponadgimnazjalnych szkołach zawodowych. Obraz podkarpackiego rynku pracy byłby jednak niepełny bez poznania oczekiwań pracodawców. Tutaj badanie przeprowadzono drogą telefoniczną. Wzięło w nim udział ponad 510 przedsiębiorców.

CDS sprawdzało także, jakie oferty pracy można znaleźć w prasie codziennej, na portalach internetowych czy urzędach pracy. Badaniu poddało także instytucje zajmujące się rynkiem pracy, które działają w poszczególnych powiatach.

Wszystkie informacje mają służyć znalezieniu odpowiedzi na cały szereg pytań związanych z edukacją i rynkiem pracy, m.in. w jakim stopniu oferta edukacyjna jest adekwatna do wymogów rynku pracy, w jakim stopniu absolwenci są przygotowani do szukania zatrudnienia, jakie są ich motywacje i oczekiwana wobec pracy, jakich pracowników powinny przedsiębiorcom zapewnić szkoły czy jak sprawują się tutejsze instytucje rynku pracy. CDS w ramach projektów sprawdza także rzeczy, które do tej pory nie były przedmiotem badań: na przykład nastroje uczniów wywołane myślą o wejściu na rynek pracy.

- Wiele wyników nas zaskoczyło. Nie spodziewaliśmy się na przykład, że młodzi ludzie akceptują pracę za 800 zł czy że dla nich zaskakująco wysokie zarobki to te, które w Polsce są uważane za płace średnie - opowiada Ułasiński.

CDS nadal przeprowadza analizy wyników badań. Planuje także zwrócić się do 10 proc. absolwentów, którzy już brali udział w projekcie, żeby sprawdzić, jak potoczyły się ich losy po ukończeniu szkoły: czy udało im się znaleźć pracę, czy się dalej uczą, itd.

Do czego takie badania są potrzebne? - Aby interweniować na rynku pracy, potrzebna jest wiedza - mówi Jacek Posłuszny, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie. Liczy, że takie badania będą prowadzone na Podkarpaciu cyklicznie. Miałoby to pokazać, czy środki unijne przyznane instytucjom walczącym z bezrobociem są dobrze wykorzystywane.

Program ma umożliwić mieszkańcom regionu podjęcie decyzji o ewentualnej zmianie kwalifikacji zawodowych czy wyborze szkoły. Ma także wskazać, w jakim kierunku powinno pójść kształcenie w regionie.

Do tej pory ani WUP, ani samorządów nie było stać na przeprowadzanie analiz rynku pracy. Stało się to możliwe dzięki funduszom unijnym. Całkowity koszt projektu to 777 tys. zł, z czego ponad 580 tys. to dofinansowanie Europejskiego Funduszu Społecznego.

**RZR**

*Tekst pochodzi z Internetowego Archiwum Gazety Wyborczej. Wszelkie prawa zastrzeżone.  
Kopiowanie i rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie bez odrębnej zgody Wydawcy zabronione.*

© Archiwum GW 1998,2002,2004